

## MAŁGORZATA BIELECKA-HOŁDA

ur. 1951; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, współczesność, Gazeta w Lublinie, redakcja Gazety w Lublinie przy ulicy Krakowskie Przedmieście 39, Waław Biały

### Ludzie „Gazety”. Redaktor Waław Biały, eksperci i felietoniści

[Waław Biały] był świetny. On mówił, że musi nas wszystkich nauczyć, a potem już nie będzie nic robił. I tak jak powiedział, tak i czynił. W pewnym momencie Wacek się zupełnie wyłączył. Już uważał, że my wszystko umiemy. On na przykład robił takie ćwiczenie: skróć ten tekst. No to sobie skróć ten tekst! I potem widać było, że w gruncie rzeczy naprawdę można skracać, ale w pewnym momencie oczywiście już się dalej nie dało. Ale widzieliśmy sami, że ten ostateczny rezultat po tym na przykład dwukrotnym skracaniu, że to jest coś dużo lepszego. Oczywiście, jeśli idzie o teksty informacyjne. Mówię o tekstach informacyjnych. Nie mówię ani o publicystyce, ani = o reportażu, no bo tutaj oczywiście nikt by tak nie robił. Ale Wacek nas uczył i tego, i uczył nas tego, z kim rozmawiać, jak te teksty robić. Myśmy wtedy, w latach '0-tych, tak pod koniec i na przełomie lat 90-tych i tych dwutysięcznych naprawdę mieli taką grupę świetnych ekspertów, do których mogliśmy się zwrócić w każdej chwili i którzy naprawdę [byli specjalistami]. Zresztą później duża gazeta nam ich zabierała. Tak, jak nam felietonistów też wykorzystywała. Dostatni u nas zaczął pisać, duża gazeta go wzięła. Alfreda Wierzbickiego też sobie przyuważyli u nas. I prawników. No przede wszystkim, co tu dużo gadać, jeśli idzie o dostęp do prawników, to mieliśmy najlepszy, bo przecież to był mój mąż i jego rozmaici koledzy czy z Krakowa, czy z Warszawy. To wcale nie jest tak prosto uzyskać wypowiedź eksperta. Jeśli się widzi ciągle jedno nazwisko, to nie dlatego się widzi to jedno nazwisko, że ten człowiek jest próżny i się pcha. Tylko dlatego, że to jest ten człowiek, który się nie boi zabrać głosu, który nie boi się powiedzieć rzeczy niepopularnych albo takich, które się komuś nie spodobają. Okazuje się, że to wcale nie jest taką cechą uczonych. Poza tym straszna rzecz się porobiła, ponieważ wielu z tych naszych absolutnie niezawodnych prawników zostało sędziami, na przykład Andrzej Rzepliński. No i koniec, do widzenia. Sędziowie nie mogą się wypowiadać. Więc tak jednego po drugim traciliśmy tych naszych [ekspertów]. Na szczęście przyszli młodzi. Adam

Bodnar i inni którzy też [mają odwagę].

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-01-12, Lublin
<b>Rozmawial/a</b>	Joanna Majdanik
<b>Redakcja</b>	Agnieszka Piasecka
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"